

**TEMAT TYGODNIA**

**50 Pokolenie XANAKSU.** Przeciwlękowe leki okrzyknięto „kokainą ery kryzysu”. Pomagają przetrwać w dobie Wielkiego Strachu.

Courier International

**2 PROFILE**

**ECHA PO EURO**

**4 Dumka na jeden głos.** Kijów oddala się od Warszawy i Brukseli. Süddeutsche Zeitung, Politkom.ru

**POLITYKA**

**6 Ferment z Arabii.** Rewolucja – i co dalej? Der Spiegel

**10 Masa krytyczna.** Na czym się trzyma reżim Putina. Kommersant-Wlast

**SYLWETKA**

**12 Bardzo Honorowy Lew.** Bernard-Henri Lévy nakręcił dokument o Libii. Na premierę zaprosił Syryjczyków. The Daily Telegraph

**GOSPODARKA**

**14 Sorry!** Bank Barclays opuścił stopy i wpadł. The Daily Telegraph

**SPOŁECZEŃSTWO**

**16 Jak mózg, to mus.** Taką mamy etykę, jaką dyktują neurony – przekonuje Patricia Churchland, neurobiolożka. The Chronicle of Higher Education

**20 Błędy kraju byków.** Hiszpanie wygrali Euro, ale przegrywają w euro-landzie. Süddeutsche Zeitung

**23 M jak morderstwo.** Zabójca, który typował ofiary według alfabetu. The Guardian

**26 Msza w rytmie techno.** Tańce w kościołach przyciągną wiernych w Szwecji? Courier International

**28 Hotel klasy KGB.** Estonia zarabia na komunie. Ogoniok

**REPORTAŻ**

**31 Duży kaliber, mały budżet.** Narkofilmy made in Meksyk. Courier International

**KULTURA**

**34 Więcej popu niż artu.** Komiks na płótnach Roya Lichtensteina. Los Angeles Times

**38 Błoga się nie boję.** Paulo Coelho grasuje w internecie. Die Zeit

**40 Miłość albo tron.** Madonna wyreżyserowała romans Wallis Simpson z Edwardem VII. Süddeutsche Zeitung

**43 Łomot w piwnicy.** Nashville opanowali rockmani. The Guardian

**HISTORIA**

**44 Dał nam płamę Bonaparte.** Rok 1812: błędy cesarza, które wzmocniły Rosję. Süddeutsche Zeitung

**48 Cesarz z Montparnasse.** Napoleon VII głosuje na socjalistów. Süddeutsche Zeitung

**NAUKA**

**56 Bulion z kosmosu.** Życie importowaliśmy z innych planet. The Daily Telegraph

**SPORT**

**58 Wszyscy kochają Usain.** Bolt, wybrzyk natury na bieżni. The Daily Telegraph

**62 MIKROFORUM**

**FELIETON**

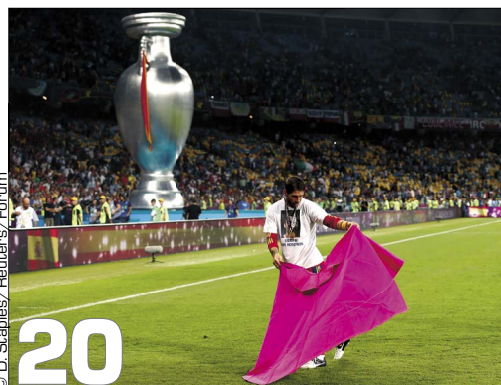
**64 Dlaczego kochamy deszcz.** Szczęśliwy Brytyjczyk to zmoknięty Brytyjczyk. The Guardian



50

© EN

◀ **Pigułka na ciężkie czasy: leż na duszy, leż w portfelu.**



20

© D. Staples/Reuters/Forum

◀ **Wygrują jak nigdy, pogrążeni jak zawsze. Hiszpański cud a rebours.**



44

© EN

◀ **Nawet Napoleon pogubił się w Moskwie.**



58

© EN

◀ **Usain Bolt marzy o sjeście.**

REKLAMA

**Radio PiN**  **FORUM**

O czym pisze światowa prasa (nie tylko gospodarcza).  
W każdy piątek o 9:10 słuchaj dziennikarzy FORUM na falach Radia PiN.

Projekt okładki

Małgorzata Śliwińska

Rysunek: Corbis

## Pan Klein

Senny koszmar antysemity? Dowiedzieć się, że sam jest Żydem. Smaku takiej przygody znalazł **Csanád Szegedi**, eurodeputowany skrajnie prawicowej węgierskiej partii Jobbik. – *Niedawno otrzymałem informację, że moi rodzice są pochodzenia żydowskiego* – oświadczył znany z antysemickich i antyromskich wypowiedzi polityk. Okazało się, że jego babka Magoldna Klein ocalała z Holocaustu – *Nie mogę powiedzieć, żebym nie był zdziwiony*. I natychmiast dodał: *Nieważne, kto jest Węgrem czystej krwi, ważne, kto żyje i zachowuje się jak Węgier*. Wymowna deklaracja, zważywszy, że jeden z jego partyjnych kolegów domagał się przeprowadzenia genetycznych testów na „węgierskość”. Szegedi musi teraz „przemyśleć całą sprawę”. I bardzo słusznie: smok Bazyliszek, który spojrział w lustro, miał mniej czasu na refleksję. A gdyby jeszcze w rodzinnym *pedigree* pojawił się jakiś Cygan...  
Na podstawie Libération, Le Canard Enchaîné



## Jak rakietą

Gwiazda **Agnieszki Radwańskiej** rozblęła pełnym blaskiem w Londynie. Po siedmiu latach od zwycięstwa na trawiastych kortach Wimbledonu w turnieju juniorskim Polka awansowała do finału senierek. Po półfinałowym zwycięstwie nad Angelique Kerber podkreślano sprytną taktykę 23-letniej krakowianki i precyzję jej zagrań. Wartość sukcesu podnoszą kłopoty zdrowotne: przeziębienie i ból gardła. Ubiegły sezon zakończyła na ósmym miejscu w światowym rankingu – naj-

wyższym w karierze, która na dobre zaczęła się w 2006 r. Od stycznia awansowała na trzecią lokatę z szansami na objęcie pozycji liderki. „Jej gra nie jest spektakularna, ale za to skuteczna, równa, niemal pozbawiona błędów, jakby maszynowa” – komentuje „Süddeutsche Zeitung”. „Nie tyle rozgrywa punkty, ile konstruuje je. Może w każdej chwili rozwiązać przepastny worek z zagraniami” – pisze „The New York Times”.  
Na podstawie The Guardian, Süddeutsche Zeitung, The New York Times



## Łapać Amelię!

Ponad 1,6 mln euro kosztowało przygotowanie ekspedycji, która ma udowodnić, że pionierka amerykańskiego lotnictwa **Amelia Earhart** (1897-?) nie zginęła w katastrofie, ale wylądowała i dożyła swych dni jako rozbitek na atolu Nikumaroro, należącym do Kiribati. Na początku lipca 1937 r. Amerykanka, która miała już za sobą samotny lot nad Atlantykiem, podjęła próbę okrążenia Ziemi wzdłuż równika. Po starcie z Nowej Gwinei, lecąc wraz z nawigatorem Fredem Noonanem, straciła kontakt radiowy; nie odnaleziono żadnych śladów ich Lockheed L-10 Electry. Ekspedycję zorganizowała Międzynarodowa Grupa Historycznych Rekonstrukcji Lotniczych (TIGHAR). Jej szef Richard Gillespie powołuje się na znaleziska z poprzednich wypraw, takie jak szkielety ryb, którym nie odgryziono łbów, co świadczy, że jedli je ludzie spoza kręgu kulturowego Pacyfiku.  
Na podstawie The Daily Telegraph

## Otruty?



Przyczyną śmierci **Jasera Arafata**, byłego przywódcy Organizacji Wyzwolenia Palestyny, mogło być otrucie radioaktywnym polonem. Szwajcarskie laboratorium odkryło w rzeczach osobistych zmarłego w listopadzie 2004 r. polityka „niewyjaśnioną” ilość promieniotwórczego pierwiastka. Tego samego, jakim w 2006 r.

w Londynie śmiertelnie otruto byłego rosyjskiego szpiega Aleksandra Litwinienkę. Ślady wysoce radioaktywnego polonu odkryto na bieliznie i szczoteczce do zębów Arafata, które do ośrodka w Szwajcarii przesłali dziennikarze arabskiej telewizji Al-Dżazira. Podczas trwającego dziewięć miesięcy dochodzenia na-

klonili oni do współpracownicy wdowę po przywódcy Suhej, która nie wyklucza ekshumacji szczątków męża. – *Świat muzułmański i arabski musi poznać prawdę* – podkreśla, choć nie zgodziła się na sekcję zwłok Jasera, gdy ten zmarł po trzytygodniowej chorobie zwanej przez lekarzy „grypą”.  
Na podstawie The Independent

## Bestia na spowiedzi

Tego lata legendarny amerykański bokser **Mike Tyson** znów stanie przed publicznością. Na deskach Broadwayu. 46-letni były pięściarz, który w 1986 r. został najmłodszym w historii mistrzem świata wagi ciężkiej, a potem przeżywał wiele wlotów i upadków, wystąpi w spektaklu „Mike Ty-



son: Undisputed Truth” (Mike Tyson: Niepodważalna prawda). To teatr jednego aktora opowiadającego o swoim życiu, m.in. o małżeństwie z aktorką Robin Givens, pobycie w więzieniu i uzależnieniu od kokainy. Występy zaplanowano w Longacre Theatre od 31 lipca do 5 sierpnia br. Nie będzie to absolutna premiera, bo

Tyson już wystąpił z tym spektaklem w kwietniu w Las Vegas. Jego reżyserem jest filmowiec Spike Lee, który podobnie jak Tyson wychowywał się na Brooklynie, i również stawia przy tej okazji swoje pierwsze kroki na Broadwayu. Czy to początek nowej wielkiej kariery w wykonaniu „Bestii”?  
Na podstawie The Huffington Post, L'Express



## Przeszukany

Nikogo nie dziwi, że były hiperaktywny prezydent Francji jest teraz hiperaktywnym byłym prezydentem, choć nie do końca z własnej woli. Policja przeszukała pomieszczenia prywatne i służbowe **Nicolasa Sarkozy'ego** i jego małżonki Carli Bruni, gdy tylko wygasł immunitet niedawnej głowy państwa. Ma to związek z głośną aferą korupcyjną z Liliane Bettencourt w roli głównej. Dziedziczka kosmetycznego koncernu L'Oréal miała swego czasu nielegalnie finansować

centroprawicową partię UMP, a wśród odbiorców wypchanych kopert z pieniędzmi świadkowie wymieniali – oprócz paru innych prominentów – także Sarkozy'ego. Prawicę, która właśnie przegrała wybory parlamentarne, rozdziera w tej chwili zacięta walka o przywództwo. Eksprezydent, który oficjalnie wycofał się z wielkiej polityki, nie byłby sobą, gdyby nie dał do zrozumienia, że kwestia schedy nie jest mu obojętna.

Na podstawie Le Monde, La Vanguardia

## Powiedzieli:

**Walka z terroryzmem w Afganistanie ma szanse na powodzenie**, jeśli USA będą okupować ten teren jeszcze przez 70-90 lat.

**Pułkownik Gian P. Gentile**, dziekan wydziału historii wojskowości w West Point

**Polityka to ochrona** swoich i podporządkowanie sobie przeciwników.

**Luis Arroyo**, socjolog hiszpański

**Kraje „arabskiej wiosny”** mają bogactwa naturalne, ropę, gaz... Białoruś ma tylko ludzi.

**Natalia Kolada**, białoruska dramatisarka i opozycjonistka

**Sprawić wrażenie normalnego człowieka** w Pałacu Elizejskim – to przerasta możliwości normalnego człowieka.

**Jean-Pierre Chevenement**, lewicowy polityk francuski, o François Hollandzie

**Od świata państw** przechodzimy do świata miast.

**Parag Khanna**, geopolityk, publicysta

**Większość problemów gospodarczych**, z jakimi obecnie się borykamy, to w gruncie rzeczy ukryte problemy polityczne.

**Zhang Ming**, chiński politolog

**Kiedyś chciałem zostać naczelnikiem więzienia**.

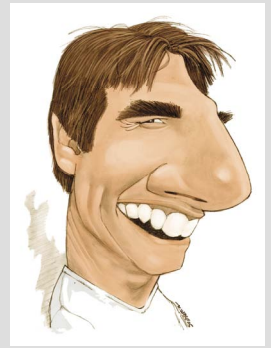
Fascynowały mnie możliwości zmian, jakie mógłbym wprowadzić.

**Bernd Schlömer**, lider niemieckiej Partii Piratów

## Piąta dycha

Oto przepis na huczne urodziny. Trzecia z rzędu – nie bez pośrednictwa mediów – wnosi o rozwód i domaga się prawa do opieki nad małoletnim dzieckiem oraz milionowych alimentów. Ostatni film – a bohater naszej opowieści jest aktorem światowej sławy – robi smrotną klapę i 34 mln dolarów wydane na promocję wydają się wyrzucone w błoto. Nic tylko czekać na zmiłowa-

nie opatrności – albo i scjentologii. Ale są i pozorna – nie bez pośrednictwa mediów – wnosi o rozwód i domaga się prawa do opieki nad małoletnim dzieckiem oraz milionowych alimentów. Ostatni film – a bohater naszej opowieści jest aktorem światowej sławy – robi smrotną klapę i 34 mln dolarów wydane na promocję wydają się wyrzucone w błoto. Nic tylko czekać na zmiłowa-



zonej pracy. Mission Impossible? Cóż, w końcu pięćdziesiątkę obchodzi się tylko raz w życiu.

Na podstawie La Vanguardia

## Śpiewa poprzez granice

Irańczycy mają nową idolkę w osobie **Rity Jahanforuz**. 50-letnia piosenkarka jest od dawna gwiazdą w Izraelu. Do tej pory śpiewała głównie po hebrajsku i angielsku, ale na ostatnim albumie „All My Joys” znalazły się wyłącznie utwory w języku farsji. Entuzjastycznie przyjęta muzyka rozbrzmiewa i w nocnych klubach w Tel Awiwie, i na potajemnych imprezach w Teheranie. Irańscy fani obchodzą cenzurę, ściągając utwory z internetu albo kupując pirackie płyty na

bazarach. Rita urodziła się w Iranie, ale w 1970 r. jej rodzina wyjechała do Izraela. W domu słyszała, jak matka śpiewała perskie piosenki. Rok temu postanowiła wrócić do „ścieżki dźwiękowej swojego dzieciństwa”, nagrywając stare perskie hity. Zachwyconą swą popularnością w Iranie zażartowała, że chciałaby wystąpić w duecie z Mahmudem Ahmadi-nedżadem: *Może udało by mi się go zmięczyć moim kobiecym wdziękiem.*

Na podstawie The Wall Street Journal



## Rysunek tygodnia



**BOZON HIGGSA „Odkryliśmy, z czego jest zrobiona nicłość!”. „To dopiero jest coś!”.**

# Dumka na jeden głos



Wspólna organizacja Euro 2012 miała przybliżyć Ukrainę do Polski i do UE, ale na razie bez powodzenia.

## Süddeutsche Zeitung

**W**ygłądało to na ostatni wysiłek polskich władz, aby ratować u ukraińskich sąsiadów to, co jeszcze jest do uratowania. Nie tylko obecny prezydent Bronisław Komorowski polecał na zakończenie Euro do Kijowa, udali się tam również byli prezydenci: Lech Wałęsa i Aleksander Kwaśniewski. Było to coś więcej niż tylko formalny gest Polski pod adresem drugiego gospodarza mistrzostw.

### TO W PRZÓD, TO W TYŁ

Delegacji z Warszawy przyświecał w tej podróży ważny polityczny cel: przekonanie ukraińskiego prezydenta Wiktora Janukowycza, że powinien zaprzestać przesładowania opozycji skupionej wokół byłej premier Julii Tymoszenko i byłego ministra spraw wewnętrznych Jurija Łucenki. W przeciwnym razie będzie bowiem coraz bardziej izolowany na arenie międzynarodowej. Polacy zabierają głos w tej sprawie nie tylko w imieniu Unii Europejskiej, ale

również we własnym interesie. Chcą za wszelką cenę nie dopuścić, by Kijów popadł w jeszcze większą zależność od Moskwy – odrodzenie rosyjskiego imperium jest dla nich wizją rodem z horroru.

Właściwie był to przecież pomysł politycznego kierownictwa w Warszawie, gdy przed sześciu laty Polacy razem z Ukraińcami zaczęli się ubiegać o wspólne zostanie gospodarzami mistrzostw. Chodziło o to, by przyciągnąć byłą republikę radziecką bliżej europejskich struktur. Wtedy w Kijowie władzę sprawowali „pomarańczowi”, przedstawiciele ruchu na rzecz demokracji, którzy w 2004 r. odsunęli od władzy Janukowycza wspieranego przez skorumpowane klany oligarchów. Jednak rozpad pomarańczowego obozu umożliwił Janukowyczowi w 2010 r. powrót do władzy, którą wykorzystuje od tego czasu do brutalnego rozliczania się z przeciwnikami politycznymi. Wycofywanie się ze zdobyci demokracji w istocie rzeczy coraz bardziej oddala kraj od Europy.

Obecnie Polacy stawiają na to, że Janukowyczowi powinno przecież nadal zależeć, by ukraińskie systemy energetycz-

ne nie dostały się pod kontrolę Kremla. Jednak polityczny klimat w tym regionie świata uległ zmianie – i to na niekorzyść Europejczyków. Z Kijowa widać bardzo dobrze, że UE jest sparaliżowana.

### POLITYCZNY POKER

Polityka Unii wobec Ukrainy jest przy tym pełna sprzeczności, co rosyjski przywódca Władimir Putin – odgrywający z punktu widzenia UE rolę czarnego charakteru w tym politycznym pokerze – co jakiś czas nie bez satysfakcji konstatuje. Z jednej strony Bruksela żąda od Kijowa, aby przestrzegał europejskich zasad prawnych, z drugiej zaś nie ma ochoty pod żadnym pozorem przyjąć Ukraińców do klubu UE, nie chce nawet rozmawiać o tym w dalszej przyszłości.

W Kijowie Polska nie uchodzi za państwo o szczególnie silnej pozycji w UE. Polacy wykazali się wprawdzie jako dobrzy gospodarze i organizatorzy Euro, a szeroka opinia publiczna na Zachodzie po raz pierwszy uświadomiła sobie, że Polsce udało się dokonać wielkiego skoku modernizacyjnego. Zarazem jednak mistrzostwa wydołyły na jaw także polskie słabości. Kraj cierpi wskutek zablokowania reform. Realizacja wielkich przedsięwzięć z dziedziny infrastruktury, takich jak autostrady czy trasy szybkiego ruchu, pozostała daleko w tyle za pierwotnymi zapowiedziami, głównie z winy ociążonej biurokracji. Premier Donald Tusk, który z liberała w kwestiach światopoglądu i polityki gospodarczej przeistoczył się w konserwatywnego rzecznika silnego państwa, musi wreszcie zacząć działać – również po to, by Polska mogła w dalszym ciągu stanowić wzór do naśladowania dla sąsiadów ze Wschodu.

A Polacy potrafią zrozumieć tych sąsiadów lepiej niż inni. To między innymi zręczności negocjacyjnej ówczesnego prezydenta Kwaśniewskiego za kulisami pomarańczowej rewolucji można zawdzięczać, że nie doszło wówczas do rozlewu krwi. Być może Polsce uda się raz jeszcze przekonać Janukowycza, by zmienił swoje nastawienie.

# Koniec języka

Nazajutrz po zakończeniu mistrzostw piłkarskich zaczęły się na Ukrainie skandale polityczne, które zniszczyły pozytywne wrażenie, jakie zrobiła ta impreza.

ПОЛІТКОМ.RU

Rada Najwyższa nieznacznie większością głosów przyjęła 3 lipca ustawę o polityce językowej, zapewniającą językom mniejszości rolę równoległego języka urzędowego w regionach, w których co najmniej 10 proc. mieszkańców wyrazi taką wolę. W 13 z 27 ukraińskich regionów mieszka liczna mniejszość rosyjska, która nie posługuje się ukraińskim. Wprowadzenie nowego przepisu oznacza, że w regionach wschodnich i południowych język rosyjski może wyprzeć urzędowy język ukraiński. W centrum Kijowa doszło na tym tle do ostrych protestów, opozycja ogłosiła głodówkę, Wołodymyr Łytwin, przewodniczący parlamentu, podał się do dymisji.

## GRY WYBORCZE

Przyjęcie ustawy wywołało ostry kryzys polityczny. Dlaczego tak się pospieszono z przyjmowaniem kontrowersyjnej ustawy, naruszając procedury? To pytanie retoryczne. Rządząca Partia Regionów innym spo-

sobem i w innym terminie nie przeforsowałyby tej ustawy. Wiosenna sesja parlamentu już za nami, przed nami lato, czas na sprawy prywatne, urlopy, wyjazdy na działkę. Na następne posiedzenie deputowani zbiorą się jesienią – wtedy kampania przed wyborami do parlamentu będzie iść już pełną parą. Partia Regionów chce te wybory wygrać, a rankingi nie dają jej pewności, że zdobędzie odpowiednią liczbę głosów. Spełnienie jednej z przedwyborczych obietnic – podniesienie statusu języka rosyjskiego na Ukrainie – miało być re-

**43 proc.** Ukraińców opowiada się za tym, aby ukraiński był jedynym językiem urzędowym,

**25 proc.** – aby język rosyjski zyskał status języka oficjalnego w regionach, w których mieszka liczna mniejszość rosyjska,

**24 proc.** – aby język rosyjski był drugim językiem państwowym na równi z ukraińskim.

ceptą na pozyskanie głosów. Swoje powody ma i prezydent Wiktor Janukowycz. Chce wykorzystać sprawę języka rosyjskiego jako niedźwiedzią skórę, którą będzie można rzucić do nóg wzruszonego rosyjskiego kolegi i uzyskać wreszcie od niego obniżenie ceny rosyjskiego gazu dla Ukrainy.

Forsując przyjęcie ustawy, Janukowycz zniechęcił do siebie zachodnie regiony kraju. Ich mieszkańcy uznali, że nowa ustawa obliczona jest nie tyle na rozwój języka rosyjskiego, ile na pozbycie się języka ukraińskiego ze sfery publicznej. Kontrowersje wokół ustawy dopro-

wadzą do polaryzacji sceny politycznej. Janukowycz i Partia Regionów stracą sojuszników z zachodnich i częściowo centralnych prowincji. Odtąd mogą liczyć jedynie na wzmocnienie pozycji w mówiących po rosyjsku Doniecku i Odessie, gdzie i tak mieli duże poparcie.

## TOTALNA NIEUFNOŚĆ

Tym jednym posunięciem Janukowycz sprawił, że Partia Regionów z siły mogącej się ubiegać o ogólnonarodowe poparcie we wszystkich regionach, stała się znów partią cieszącą się jedynie lokalnym poparciem na wschodzie kraju. Rachuby na powiększenie elektoratu w październikowych wyborach mogą się nie sprawdzić.

Nowa rewolucja z powodu kwestii językowej raczej Ukrainie nie grozi. W relacjach telewizyjnych to, co dzieje się na ulicach Kijowa wygląda groźnie. Thumy ludzi, przepychanki z funkcjonariuszami zakutymi w hełmy i kamizelki kuloodporne, deputowani opozycyjni rozstawiający na placu Europejskim namioty, w których uruchamiają zaimprovizowane gabinety – sytuacja jest dynamiczna. Kostiantyn Bondarenko z Instytutu Polityki Ukraińskiej studzi jednak nastroje: *Ludzie widzą, że politycy po obu stronach barykady próbują wykorzystać ich do swoich celów wyborczych. Nie mają zaufania ani do władzy, ani do opozycji.*

Według badań opinii publicznej instytutu socjologicznego Centrum Razumkowa 65 proc. obywateli Ukrainy uważa, że Partia Regionów zainicjowała przyjęcie ustawy o językach regionalnych, aby zaktywizować swoich wyborców i pozyskać nowych zwolenników.

WITALIJ PORTNIKOW © Politcom.ru, 4.07.2012 (oraz na podstawie Niezawisimaja Gazeta)

REKLAMA



6. Festiwal Filmu i Sztuki  
**DWA BRZEGI**  
Kazimierz Dolny - Janowiec m/Wista  
28 lipca - 5 sierpnia 2012  
www.dwabrzegi.pl

Sponsor Generalny: **PGE** Polska Grupa Energetyczna

Sponsorzy: **Allianz** **PERLA**

Oficjalny Hotel Festiwalu: **Król Kazimierz Hotel & SPA** 5\*

Oficjalny Samochód Festiwalu: **Mercedes-Benz** Auto Idea

Partnerzy: **FIO** **ARTTECH CINEMA**

Organizatorzy: **empik.com** **xerox** **Narodowe Centrum Kultury** **Muzeum Nadwiślańskie**

Patronat Medialny: **TVP** **TELEWIZJA POLSKA** **KAZIMIERZ** **lubelskie** **TVP 2** **POLITYKA** **FILM** **gazeta** **ams** **FILM & WEB** **Interia.pl** **RADIO LUBLIN** **hoczowa.net.pl** **Trojka**